

Sygn. akt VI U 148/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Maciej Flinik

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Marta Walińska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: P. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 17 listopada 2022 r., nr (...)

w sprawie: P. B.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

przy udziale (...) sp. z o.o. z siedzibą w I.

o podleganie ubezpieczeniom

1/oddala odwołanie,

2/ zasądza od ubezpieczonej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sędzia Maciej Flinik

Sygn. akt VI U 148/23

UZASADNIENIE

P. B. wniosła odwołanie od decyzji (...) Oddział w B. z dnia 17 listopada 2022r., którą stwierdzono, że jako pracownik u płatnika (...) spółka z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym to jest emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 4 maja 2022r. do nadal. Organowi rentowemu zarzuciła błędne ustalenia faktyczne. W uzasadnieniu argumentowała, że pracę podjęła z uwagi na to, że jej działalność nie przyniosła zamierzonego efektu, co skutkowało pogarszaniem się jej sytuacji finansowej. W reakcji na zarzuty pozwanego dotyczące nie przedłożenia przez nią dowodów na wykonywanie pracy podnosiła, że wskazała osobę z biura rachunkowego obsługującego pracodawcę oraz jednego ze stałych kontrahentów pracodawcy. Zdaniem odwołującej się z opóźnienia w opłacaniu składek nie powinno się wyciągać konsekwencji w stosunku do pracownika, gdyż nie zawsze jest on informowany o sytuacji finansowej firmy.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniosł o jego oddalenie i zasądzenie od odwołującej na swoją rzecz kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych. Opisując poczynione przez siebie ustalenia co do stanu faktycznego pozwany skonkludował, iż w przedmiotowej sprawie chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego jawi się jak główny motyw zawarcia umowy o pracę. Nie ma bowiem żadnych dowodów świadczenia przez ubezpieczoną pracy. Stanowisko zostało utworzone specjalnie dla niej, a po przejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie nikt nie został w jej miejsce zatrudniony. Obowiązki odwołującej się przejął prezes spółki.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje :

Siedziba spółki (...) spółka z o.o. w I. mieści się na ul. (...) w I.. Znajdują się tam dwie hale produkcyjne oraz pomieszczenie wydzielone wcześniej na biuro i sklep, do których prowadzą odrębne wejścia. Prezesem spółki jest M. S. (1). Firma specjalizuje się w produkcji mebli kuchennych, łazienkowych oraz zabudów. W 2022r. miała problemy zarówno z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne jak i podatku dochodowego pracowników (zaległości sięgały kilku tysięcy). W tym samym roku spółka zatrudniała trzy osoby – M. D. (1) (od dwóch lat przebywa na urlopie wychowawczym i pracy nie wykonuje - zatrudniona na ułamkową część etatu), R. P. i M. J. - pracowników produkcyjnych (stolarzy). Aktualnie zatrudniony pozostaje jedynie pierwszy z nich na 1/4 etatu za wynagrodzeniem w wysokości najniższej krajowej. Sprawami administracyjno - biurowymi zajmował się zawsze M. S. (1). On przyjmował i nadal przyjmuje zamówienia mebli na wymiar od klientów, on zleca ich wykonanie zatrudnianemu przez siebie stolarzowi (stolarzom), on sporządza projekty mebli. W dniu 4 maja 2022r. odwołująca się P. B. zawarła ze spółką umowę o pracę na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 7000 zł brutto. Ubezpieczona raz lub dwa razy była widziana w biurze rachunkowym obsługującym spółkę (...). Przynosiła tam dokumenty (faktury i wyciągi bankowe), zabierała listy płac. W siedzibie spółki (w pomieszczeniu wydzielonym na biuro i sklep) widział ją również klient spółki – (...).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o przedłożoną dokumentację (zestawienia pracowników zgłoszonych do ubezpieczenia) oraz zeznania świadków, a w zakresie przedmiotu działalności firmy również w oparciu o zeznania stron. Zeznania świadków W. K., R. P. i M. D. (2) wydają się spontaniczne i szczere, ale ich walor dowodowy jest ograniczony. Osoby te potwierdziły jedynie, że parokrotnie widziały odwołującą się czy to w siedzibie firmy, czy w obsługującym ją biurze rachunkowym. Okoliczność wykonania wspomnianych czynności przez odwołującą (w postaci dostarczenia faktur i odebrania list płac) oraz jej bytności w biurze (przy komputerze) nie oznacza jednak bynajmniej, iż w dniach tych pozostawała ona związana ze spółką (...) stosunkiem pracy i w ramach tegoż stosunku pracy świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na rzecz tej spółki (w reżimie pracowniczym). Abstrahując od wątpliwej „obszerności” list płac, o której odebraniu przez ubezpieczoną wspominała świadek D. (w sytuacji zatrudniania przez spółkę raptem dwóch pracowników – powódki i R. P.) jednorazowe czy nawet dwukrotne pojawienie się w/w-nej w obsługującym spółkę biurze rachunkowym (z dokumentami księgowymi lub po nie) nie oznacza, iż wykonywała ona w tym czasie pracę - równie dobrze mogła zostać celowo wysłana do biura w celu zmanifestowania rzekomego zatrudnienia - uwiarygodnienia się przed osobami trzecimi jako pracownika. Będąc stałym klientem spółki (...) świadek W. K. nie potrafił wyjaśnić, jaką rolę w/w- na pełniła w siedzibie na ul. (...) (czym się zajmowała), podobnie nie potrafił jej zadań określić zatrudniony przecież w pomieszczeniach obok R. P.. Powyższe dziwi, jeżeli się zważy, iż ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku pracownika biurowego w części firmy (jak utrzymuje) stanowiącej wówczas sklep i biuro, a zatem jak się wydaje to ona winna wyręczać prezesa w jego obowiązkach czy przejmować część jego obowiązków w zakresie obsługi klienta i prostych czynności zarządczych pomiędzy na styku biuro - stolarnia. Rzekomej sprzedaży, która miała być jakoby prowadzona w sklepie (jak utrzymywała ubezpieczona) zaprzeczył wskazany wyżej stały klient. Zarówno on jak i zatrudniony w spółce stolarz we wszystkich sprawach kontaktowali się wyłącznie z M. S. (1). Tym samym brak podstaw do uznania za wiarygodne twierdzeń stron (odwołującej się i M. S.) w zakresie dotyczącym rzekomo świadczonych przez powódkę w ramach stosunku pracowniczego obowiązków. Twierdzenia odwołującej jakoby do jej zadań należała sprzedaż w sklepie są zupełnie nieprzekonujące, jeżeli się zważy na charakter świadczonych przez (...) usług (wykonywanie mebli na zamówienie) oraz opisane wyżej zeznania świadka W. K., który powyższemu zaprzeczył. Podobnie nie odpowiadające prawdzie są zeznania w/w-nej, że oprócz niej w siedzibie pracodawcy na ul. (...) nie było innej

osoby – tenże świadek ujawnił, że zaraz obok znajdował się zakład produkcyjny (stolarnia z zatrudnionymi tam pracownikiem lub pracownikami), zaś świadek R. P. zeznał, że w miejscu , w którym miała rezydować odwołująca się przez większość czasu przebywał M. S. (1). W tym kontekście obecność odwołującej się (która ani nie przyjmowała zamówień – tym zajmował się prezes spółki , ani nie wykonywała projektów – to również robił prezes spółki, ani nie przekazywała jakichkolwiek informacji , czy zleceń do stolarni - to również należało do prezesa) wydaje się zupełnie zbędna. O niewiarygodności zeznań M. S. (1) świadczy choćby sprzeczność tych złożonych przezeń przed ZUS (gdzie twierdził, iż zatrudnienie odwołującej było związane z koniecznością poświęcenia przez niego większej ilości czasu dla uczniów zawodu) z treścią przedłożonej przez organ rentowy informacji, z której jasno wynika, iż w miesiącach poprzedzających podpisanie umowy o pracę z odwołującą jak i kolejnych M. S. (1) nie zatrudniał pracowników młodocianych, zaś liczba w ogóle zatrudnianych przez (...) pracowników uległa maksymalnej (w stosunku do okresu poprzedniego) redukcji – ostał się tylko R. P..

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza pracy odwołującej się P. B. w sporym okresie w reżimie stosunku pracy. Abstrahując od braku jakichkolwiek materialnych efektów jej pracy – nie przedłożenia jakichkolwiek dowodów chociażby na okoliczność prowadzenia korespondencji mailowej, prowadzenia dokumentacji (przedłożenie takowych dowodów w sytuacji rzekomej pracy biurowej - przy użyciu komputera nie powinno nastroczać najmniejszego problemu), rzeczywistemu zatrudnieniu w/w- nej w firmie (...) przeczą również zeznania świadków. Gdyby w istocie - jak utrzymuje - odwołująca wykonywała ona pracę w ramach stosunku pracy , zarówno świadek W. K. (jako stały klient firmy) jak i R. P. (jako jej stały pracownik) wskazałoby , czym się zajmowała. Tymczasem żaden z nich nie potrafił powiedzieć czemu - w sytuacji, w której wszystkie kwestie dotyczące zamówień i ich realizacji ustalali z M. S. (1) - miała służyć obecność odwołującej w pomieszczeniu wydzielonym na biuro. O fikcyjnym (czy fasadowym) charakterze zatrudnienia powódki świadczy już sam fakt jej zatrudnienia za wynagrodzeniem wynoszącym 7000 zł brutto , w sytuacji w której pracownik spółki , na którym opierała się jej działalność (stolarz R. P.) pozostawał i nadal pozostaje zatrudniony na 1/2 etatu, co istotne za wynagrodzeniem w wysokości najniższej krajowej. Co więcej , w tym samym czasie spółka (...) miała zaległości w opłacaniu należnych obciążeń publicznoprawnych (składek na ubezpieczenie społeczne i podatku). Ekonomicznie absurdalnym było zatem zatrudnianie w takiej sytuacji pracownika biurowego za wyższym aniżeli średnia, relatywnie wysokim wynagrodzeniem. Dalej, w dacie zatrudnienia odwołująca się musiała wiedzieć (a nie tylko podejrzewać) , że jest w ciąży. Wynika to z zapisów w jej dokumentacji medycznej, w której w dniu 13 kwietnia 2022 r. odnotowano 4 tydzień ciąży . W dniu zawarcia umowy (zakładając, że nastąpiło to 4 maja 2022r.) był to już 8 tydzień ciąży. Jeżeli do tego dodać, że rzekomo powierzone jej zadania przed jej zatrudnieniem realizował prezes spółki, a po jej przejściu na zwolnienie nie zatrudniono nowej osoby (ponownie obowiązki te miał przejąć M. S.) , nasuwa się oczywisty wniosek o ściśle określonym, bynajmniej nie nakierowanym na świadczenie pracy na rzecz spółki, tym samym niedopuszczalnym celu zawarcia przez strony umowy o pracę , który stanowiło uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w rzeczywistości w/w- nej nienależnych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika , iż odwołująca się nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy , a działania stron (zarówno samej zainteresowanej jak i pracodawcy) zmierzały do pozorowania zatrudnienia celem przeniesienia w bliskiej przyszłości ciężarów związanych z macierzyństwem (w zakresie ubezpieczenia społecznego) na ZUS.

Reasumując, sąd podziela tezę organu rentowego , że zawarcie pomiędzy stronami umowy o pracę miało charakter pozorny. Obie strony (siostry) wykreowały , w ocenie sądu rzekomy stosunek pracowniczy li tylko i wyłącznie w celu uzyskania dla P. B. jak najkorzystniejszych warunków korzystania przez nią ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z niezdolnością do pracy z powodu ciąży , bez zamiaru świadczenia pracy przez w/w- ną . Bez wątplenia zaistniały tym samym okoliczności opisane w art. 83 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu , aby umowa o pracę została uznana za pozorną konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru. W przypadku pozorności umowy o pracę zamiarem stron nie jest więc faktyczne nawiązanie stosunku pracy, a w konsekwencji jej wykonywanie. Poza formalnymi warunkami zawarcia umowy badać

należy przede wszystkim fakt, czy była ona w rzeczywistości wykonywana w ramach stosunku pracy (wyrok SA w Katowicach z dn. 11.02.2014 r., III AUa 929/13, LEX nr 1439034). W okolicznościach niniejszej sprawy odwołująca się nie wykonywała faktycznej pracy na rzecz spółki (...), w konsekwencji nie może podlegać z tego tytułu (z uwagi na nieważność umowy o pracę) ubezpieczeniom społecznym.

W tym stanie rzeczy, wobec fikcyjnego , a w każdym razie niepracowniczego zatrudnienia odwołującej w spółce (...) i w efekcie nieważności takiego stosunku prawnego, a co za tym idzie braku przedmiotowego tytułu ubezpieczenia , Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa prawnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych / Dz. U. 2018 poz. 265 / zasądzając je od odwołującej się jako przegrywającej proces na rzecz organu rentowego , jako proces ten wygrywającego (ryczałtowa kwota 180 zł w sprawach o podleganie ubezpieczeniu) .

Sędzia Maciej Flinik